Rok II. Warszawa, dn. 15 stycznia 1925 r. № 1/9.

Głos Oficera Rezerwy

Tygodnik społeczny bezpartyjny

Oficer rezerwy a armja czynna.

(Dalszy ciąg).

II.

Przechodząc do dalszych bolączek oficera rezerwy, zatrzymać by się wypadało nad sprawą weryfikacji oficerskiej.

Kwestja ta, jak wiadomo zresztą wszystkim, wywołała w swoim czasie dużo wzajemnych rozgoryczeń i pretensji, na niezbyt ścisłe, często krzywdzące ustalanie stopni i starszeństw licznej rzeszy oficerów rezerwowych. Roztrząsanie jednak powyższej sprawy jest dziś niestety zupełnie nieaktualne, wobec tego że sprawa weryfikacji jest już dawno zakończona i przesądzona i nie może uledz żadnym zmianom lub poprawkom, chodzi jedynie o stwierdzenie faktu wyrządzenia krzywdy naszym kolegom, przez zbyt pobieżne potraktowanie sprawy, tak ważnej dla nas wszystkich.

Rozpatrując położenie obecne oficera rezerwy, musimy dojść do ogólnego wniosku że znajduje się w warunkach nadzwyczaj trudnych i skomplikowanych ze względu na cały szereg powodów które w swym następstwie zaznaczyły się ujemnie w życiu cywilnem powyższego.

Znaczna część naszych kolegów pozostaje obecnie bez pracy i to przez dłuższy nawet okres czasu, inni zajmują stanowiska podrzędne i źle wynagradzane. Obecny kryzys gospodarczy jaki kraj przeżywa, ciągłe redukcje lub likwidacje różnych instytucji tak państwowych jak i prywatnych, utrudnione warunki znalezienia pracy, zanik życia przemysłowego i handlowego dotknęły w znacznej mierze właśnie oficera rezerwy, który poczęściej był usuwany w pierwszej kolejce; z którym nikt absolutnie się nie liczył nie pomnąc na niedawne zasługi jego dla państwa; na sterane często zdrowie i nabyte choroby podczas pełnienia ciężkiej służby wojskowej.

Położenie oficera rezerwy jest tem trudniejsze iż w bardzo wielu wypadkach niebył on absolutnie przygotowany do walki życiowej, służba wojskowa odzwyczaiła go od systematycznej i ciągłej pracy codziennej, częstokroć miał karjerę zwichniętą, z powodu przerwania studjów naukowych, był on



bezradny i nie wiedział od czego znowu zacząć, jakiemu kierunkowi się znowu poświęcić, tymwięcej że wojna oderwała go dawno od swych zajęć i nauki i obecnie będąc w cywilu musiał z konieczności zmieniać często środowisko społeczne; często nie posiadał tenże oficer rezerwy żadnej specjalności co tamowało w dużym stopniu dostęp do lepszych stanowisk i stawiało go niżej w porównaniu z kwalifikacjami cywilnych współzawodników.

Najboleśniejszym zaś jest fakt zupełnej obojętności, a często nawet wyraźnej niechęci ze strony społeczeństwa i władz państwowych w stosunku do oficera rezerwy, który przecież zupełnie niezasłużył na podobne traktowanie i ma słuszne prawo żądania stałej opieki tak państwa jak społeczeństwa. Wspomnianą niechęć zapewne w znacznej mierze wywołał fakt nieodpowiedniego zachowania się i postępowania niektórych jednostek z licznej rzeszy naszych kolegów, co jednak nie powinno przeszkadzać kwestji, ponieważ w każdym środowisku spotykają się ludzie wykolejeni tak życiowo jak i etycznie, zdolni często do nadużyć i postępków karygodnych.

Stanowią oni specjalny typ oficera rezerwy, który przez pomyłkę bodaj, względnie w ogólnym wojennym chaosie wcisnął się do szeregów oficerskich. Niedorasta on ani w dziedzinie swych kwalifikacji zawodowych, ani też moralnych do miana oficera polskiego. W interesie społecznym, w interesie ogółu oficerów wszystkich leży, aby tego rodzaju typ jaknajprędzej zniknął z widowni i nie plamił munduru oficera rezerwy! Musimy jednak stwierdzić, choć ze smutkiem, iż naogół źle się odnosi do nas społeczeństwo, które ma już to w swym charakterze, że w pewnym okresie jest zdolne do dużych poświęceń i wysiłków, następnie zaś szybko obojętnieje i przechodzi do porządku dziennego, zapominając niedawne poświęcenia i zasługi.

Obecne ciągłe redukcje tak w instytucjach państwowych jak i prywatnych, pozbawiające oficera rezerwy kawałka chleba stoją w jaknajbardziej krzyczącej sprzeczności z postanowieniem Rady Ministrów z 16 kwietnia 1924 roku która wyraźnie zaznacza iż byli wojskowi ochotnicy, rezerwowi oficerowie nie powinni być usuwani z zajmowanych posad. Życie pokazało naocznie że nikt do wspomnianego rozporządzenia się nie stosuje.

Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa zdemobilizowanych oficerów zagranicą. I tak naprzykład w Anglji, przyjęta została uchwała, wniesiona swego czasu przez komisję wojskową do Izby Gmin, która poleca władzom państwowym obsadzanie wakujących posad wyłącznie urzez dawnych oficerów i zastrzega wyraźnie nie przyjmowanie na służbę rządową osób które nie wykażą się zaświadczeniami stwierdzającemi iż spełnili oni swój obowiązek wojskowy względem państwa.

Następnie rząd angielski wypłacał stałe choć niewielkie pensje tym wszystkim którzy byli powołani do obrony kraju, a po zwolnieniu nie mogli się ulokować na odpowiednich posadach.

Wypłata pensji trwała aż do chwili znalezienia stałych zajęć przez powyższych.

Obserwując uważnie życie oficera rezerwy możemy naocznie się przekonać, że różnice dzielnicowe zacierają się coraz więcej, proces ten idzie i może nierównie szybciej, aniżeli w korpusie oficerów zawodowych. Zanik owej dzielnicowości musiał z konieczności stać się zjawiskiem zupełnie naturalnem, gdyż dążąc różnemi drogami, stosownie do odmiennych warunków stworzonych długoletnią niewolą, wszyscy pragnęliśmy jednego — wolności i swobody Ojczyzny. Długa niewola złamała niejedną duszę słabszą, wybiła odrębne piętno na poszczególnych częściach naszego Państwa, lecz nie zdołała sięgnąć głębiej, nie potrafiła zatruć ogółu narodu.

Ogólnie więc biorąc, znajduje się oficer rezerwy w sytuacji niezbyt korzystnej, co w porównaniu z trudnemi warunkami jego egzystencji, świadomością doznanych często krzywd i niesprawiedliwości, zniechęca go wogóle do armji, służby wojskowej, jak i wojny wogóle; czyni go materjałem czułym bardzo na wszelkiego rodzaju niepowodzenia i wytwarza niekiedy podrażnione wygórowane ambicje.

Kismanowski, por. rez.

D. c. n.

Oficerskie kadry rezerwowe we Francji.

Pragnąc zaradzić brakowi kadr oficerskich na wypadek akcji zbrojnej, francuskie ministerstwo wojny złożyło ciałom ustawodawczym projekt ustawy, który, uchwalony już w izbie poselskiej z pewnemi zmianami, przeszedł obecnie do senatu i świeżo właśnie poddany tam został debatom.

Na jednem z ostatnich posiedzeń senatu zabrał głos w sprawie tego wniosku jako referent gen. Hirschauer. Z tego ciekawego pod każdym względem przemówienia podajemy szczegółowe następujące:

— Każdej formie organizacji społecznej — mówił referent — odpowiadać winna organizacja armji narodowej. Po rewolucji z r. 1830 powstał więc statut oficerski z r. 1834. W roku 1866 marszałek Niel, tworząc t. zw. gwardję ruchomą, stworzył to, co dziś nazwalibyśmy rezerwą. Owa gwardja ruchoma z kadrami przypadkowemi w r. 1870 — 71 broniła Paryża i brała udział w wojnie.

Ustawa z r. 1875, opierając kadry rezerwowe na stanach oficerskich czynnych, dąży do stworzenia rezerw oficerskich.

Powołała ona do życia wojskowych ochotników. Instytucja ta jednak upadła.

W miarę, jak skład liczebny armji wzrastał, a liczba oficerów służby czynnej dla względów finansowych nie mogła wzrastać w odpowiedniej proporcji,, dążyć musiano do powiększenia liczby oficerów rezerwowych (officiers de complements). Obecnie oficerów tych we Francji, licząc ogółem bronie i służby, jest czterykroć razy więcej, niż oficerów służby czynnej. Rola też oficerów rezerwowych zmieniła się z gruntu.

W miarę mianowicie, jak zmniejszać się będzie liczba oficerów w służbie czynnej, wzrastać winna liczba oficerów rezerwy, powoływanych na wyższe stanowiska. Ostatnia wojna dowiodła przytem, że oficerowie ci wykazują należyte po temu uzdolnienia.

Dowodzenie bataljonem na stopie wojennej jest już funkcją doniosłą; trzeba więc, by dowódca posiadał wysoką wartość moralną przy należytem wykształceniu i wyszkoleniu.

Projekt więc, złożony senatowi do uchwalenia, przewiduje sposoby rekrutacji i awansowania oficerów rezerwy, określając czas dowodzenia, wymagany od awansu, jak i ilość okresów szkolenia. Okresy te winnyby przytem być wyznaczane podczas manewrów, coby umożliwiło oficerom rezerwowym dowodzenie właściwemi oddziałami. Oficerowie ci też winni zapoznawać się z postępami w zakresie zbrojeń i techniki wojennej.

Podkreślając dalej, że prócz niezbędnej odwagi dowódca winien posiadać wykształcenie fachowe oraz wartości moralne, a wreszcie zrozumienie roli, jaka mu przypadła, — gen. Hirschauer powołuje się na Niemcy, szkolące oficerów rezerwy wbrew traktatowi oraz podkreśla, że projekt ustawy znieść ma różnice pomiędzy oficerem rezerwy a oficerem służby czynnej, dzięki czemu też oficer, należący do uzupełnień, będzie mógł być włączony do oddziałów linjowych, rezerwowych lub terytorjalnych.

Projekt ten przewiduje przywileje specjalne dla oficerów uzupełnień i nadawanie stopni oficerskich na czas wojny dyrektorom fabryk naprzykład lub specjalistom, którzyby mieli pod swemi rozkazami wojskowych. Wreszcie w myśl projektu nadawaćby można w czasie pokoju pewne stopnie oficerskie ludziom o specjalnych kompetencjach technicznych. Nominacje te jednak znaczenie praktyczne będą miały tylko w czasie wojny.

*

Powyższe wywody referenta uzupełnione zostały oświadczeniami ministra wojny gen. Nolleta.

Stwierdzając, że wojsko od czasów wojny, przeorganizowuje się do podstaw, przypomina minister, że wojna obecna wymaga wprowadzenia w grę wszystkich czynników narodo-

wych oraz że masy rezerw stają się siłą zbrojną w polu. Rolą więc rezerw jest, by się stały armją czynną, kadry ich też winno się solidnie zorganizować w czasie pokoju. To właśnie na widoku ma projekt ustawy, reprezentujący dla oficerów rezerwy statut, analogiczny do statutu z r. 1834 dla oficerów służby czynnej. Prawa do takiego statutu zdobyli sobie oficerowie rezerwy w czasie wojny.

Do oświadczeń ministra dodać też warto kilka uwag, wypowiedzianych przez senatora gen. Taufflieba, który zapytuje przedewszystkiem, czy nie należałoby stworzyć prawdziwych szkół oficerów rezerwy na wzór szkół oficerów służby czynnej.

Uważając przytem, że okresy ćwiczeń nie będą dostatecznie utrzymywały oficera rezerwy w kursie pod względem zmian uzbrojenia, metod strategicznych i t. d., gen. Taufflieb oświadcza się za stworzeniem organizacji stałej, którąby utrzymywała zawsze łączność pomiędzy jednostkami czynnemi a oficerami rezerwy; generał uważa, że w tym celu potrzebny byłby biuletyn informacyjny, rozsyłany stale oficerom rezerwy.

Wreszcie gen. Taufflieb zapytuje dlaczego stopień pułkownika ma być tylko wyjątkowo nadawany oficerom rezerwy. Powołując się przytem na niezwykle dzielne sprawowanie się oficerów rezerwy w czasie wojny, gdzie byli duszą zbrojnego narodu, generał kończy, że cała siła zbrojna Francji zależy od organizacji kadr rezerwowych, oświadcza więc, że głosować będzie za projektem w nadziei, że przedsięwzięte zostaną środki, by Francja posiadała takie kadry rezerwowe, jakich potrzebować będzie na wypadek mobilizacji i któreby mogły oddać te usługi, jakich kraj od nich zażąda. St. P.

(„Polska Zbrojna").

Kształcenie oficerów rezerwy w Belgji.

W jednym z numerów miesięcznika wojskowego „Bellona" ukazał się krótki artykuł, tyczący się oficerów rezerwy w Belgji. Cytujemy go w całości.

Oficerowie rezerwy kształcą się w Belgji w szkołach broni: piechoty, kawalerji, artylerji i technicznej.

Każda z tych szkół ma oddział przeznaczony dla podporuczników rezerwy. Chodzi w nich o to, by szeregowi, posiadający odpowiednie warunki, wykształcenie ogólne i zdolności wojskowe, mogli się przygotować do roli dowódców plutonu.

Przy szkole kawalerji utworzono świeży, specjalny oddział dla kształcenia oficerów służby taborowej. Obecnie długość kursów oznaczono na 6½ miesięcy dla piechoty, a 8 miesięcy dla innych broni. Po ukończeniu ich słuchacze zostają mianowani sierżantami lub wachmistrzami.

Aby osiągnąć stopień podporucznika rezerwy, sierżanci (wachmistrze) będą mogli odbyć dwukrotne ćwiczenia (zaliczając do tego już normalne ćwiczenia swego rocznika) trzytygodniowe, w ciągu których wykazać mają swe uzdolnienie fachowe i umiejętność dowodzenia. Odbywać się one będą w związku z manewrami korpusu i ćwiczeniami strzeleckiemi.

O ile za pierwszem powołaniem wykażą dostateczne uzdolnienie, po roku mogą być mianowani chorążymi.

Jeśli za drugiem powołaniem uzyskają ocenę dodatnią ze strony swych dowódców,a prócz tego zajmują stanowiska cywilne, odpowiadające stanowisku oficera, mogą być awansowani na podporuczników rezerwy po odsłużeniu dwóch lat w charakterze podoficerów. Ochotnicy mogą przejść szkołę podporuczników rezerwy i tak samo jak poprzedni mogą otrzymać stopień podoficera. Przy zwolnieniu mogą być awansowani na adjutantów (o ile odsłużą rok jako podoficerowie) i wtedy będą powołani również na trzytygodniowe ćwiczenia na tej samej zasadzie co poprzedni.

List Szefa Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego.

Podajemy niżej treść listu profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego p. pułk. Wacława Tokarza.

Jakże list ten jest odmienny od listu gen. Römera, który ma być tak zajęty, że niema czasu na czytanie gazet, a więc i „Głosu".

Pan pułk. Tokarz udziela nam dużo czasu, pomocy i życzliwości, rozumiejąc dobrze, że wojsko polskie to przedewszystkiem rezerwa, gdyż ta jest dziesięciokrotnie większa od kadr umundurowanych i ona prowadzi, wygrywa lub przegrywa wojny. O rezerwę przedewszystkiem władze wojskowe dbać powinny.

Pocieszamy się nadzieją, że w wojsku polskiem służy więcej pułkowników Tokarzów, niż generałów Römerów.

Panu pułk. Tokarzowi za cenny list i łaskawą pomoc serdecznie dziękujemy.

Do Pana Kapitana rez. Stefana Krzaczyńskiego
Redaktora Tygodnika „Głos Oficera Rezerwy".

Otrzymałem pierwsze cztery numery czasopisma redagowanego przez Pana Kapitana i przeczytałem je uważnie. Wydałem natychmiast polecenie przesyłania Panom egzemplarzy zamiennych „Bellony", „Przeglądu Wojskowego" i „Żołnierza Polskiego". Jeżeli Panowie wniesiecie pismo służbowe do mnie

z prośbą o bezpłatne dostarczenie Wam ważniejszych wydawnictw naszych, to możecie otrzymać je bezpłatnie. Bardzobym chętnie chciał służyć Panom wszelką dalszą pomocą redakcyjną. Poleciłem zebrać całą bibljografję odnoszącą się do kwestji oficerów rezerwy u nas i w innych państwach — prześlę ją Panu Kapitanowi zaraz po wykończeniu, zaznaczając, które z tych książek znajdują się w Centralnej Bibljotece Wojskowej, z której członkowie Związku mogą również korzystać.

Nawzajem będę prosił o to, aby Pan Kapitan informował mnie o tych panach oficerach rezerwy, którzy mają za sobą pewne studja wojskowe i mogliby wziąć udział w naszej pracy.

Będę starał się również o to, aby Panom zwracać uwagę na wszystkie nowości zagraniczne, dotyczące sprawy oficerów rezerwy.

Proszę przyjąć koleżeńskie pozdrowienia i szczere życzenia powodzenia.

Szef Wojsk. Instytutu Nauk.-Wyd.
Tokarz pułkownik.

Redakcja „Bellony" od lat 2 stara się o artykuł zasadniczy p. t. „Oficer rezerwy" (Rola oficerów rezerwowych w czasie wojny światowej. Jakie wnioski z niej wyprowadzono. Co się robi zagranicą w kierunku wyszkolenia oficerów rezerwy i utrzymania ich związku z wojskiem czynnem. Jak te rzeczy wyglądają u nas. Co należałoby zrobić w tej dziedzinie). Dotąd nie znalazłem kandydata na ten artykuł. Może Panowie macie kogo? O piśmie waszem dam wzmiankę w „Bellonie".

Uścisk dłoni.

Wacław Tokarz.

Ze zjazdu delegatów w Poznaniu.

Zjazd delegatów Zarządów Okręgowych Związku, który odbył się w dniu 14 grudnia r. z. w Poznaniu, uchwalił następujące rezolucje:

1. Zjazd Delegatów Okręgowych Związków Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej chcąc podnieść poziom moralny i czynny wśród oficerów rezerwy przez wykluczenie ze swego grona nieodpowiednich jednostek, kompromitujących mundur oficera polskiego, żąda wprowadzenia sądów honorowych dla ofic. rezerwowych i zwraca się do władz ustawodawczych, jako też najwyższych z prośbą o najszybsze wprowadzenie tych sądów.

2. Zjazd Delegatów Okręgowych Związków Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, stojąc ściśle na stanowisku praworządności w naszem państwie, domaga się od władz ustawodawczych uchwalenia takiej ustawy, któraby wszystkich bez

względu na stanowisko i pozycję społeczną, nie wyłączając posłów i senatorów najsurowiej i bezwzględnie karała za organizowanie, podżeganie, względnie uczestniczenie w czynach zagrażających porządkowi i całości państwa.

3. Zjazd Delegatów Okręgowych Związków Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, wobec wpłynięcia nagłego wniosku do Sejmu ustawodawczego w kierunku anulowania kontraktu z dzierżawcami domen państwowych uważa tego rodzaju wniosek za niczem nieuzasadniony, a w skutkach swych grożący bytowi i egzystencji wielkiej ilości członków naszego Związku, dalej szkodzący opinji naszego państwa na zewnątrz i podrywający zaufanie do wszelkich umów zawartych z reprezentantami rządu, protestuje przeciwko ewent. mającym zapaść odnośnym uchwałom i wzywa rząd do ochrony interesów obrońców Ojczyzny.

4. Doświadczenie z wielkiej wojny światowej uczy, że już po trzech miesiącach wojny pokazał się katastrofalny brak oficerów, wówczas musiano powoływać nietylko 60-letnich oficerów, ale także takich, którzy przekroczyli 60 rok życia. Oficerowie rezerwy powoływani byli jako pospolitacy i musieli prosić o przyznanie im stopnia oficerskiego. Wobec tego proponujemy, aby każdy ze Związków odniósł się do M. S. Wojsk., aby stopień of. rez. był tak samo dożywotni, jak oficera zawodowego. Postulat taki postawili również i francuscy oficerowie. To prawo powinno być zawarunkowane ustawą i powinna wyjść nowela do ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów.

W myśl artykułu 70-go ustawy służy oficerom przeniesionym do rezerwy lub w stan spoczynku przy nadawaniu posad rządowych prawo pierwszeństwa. Obecnie wszyscy oficerowie, którzy służyli w W. P. uważani być mogą za przeniesionych ze stanu czynnego do rezerwy, ale na przyszłość ten art. mógłby wzbudzić wątpliwość z powodu, że mieści się w rozdziale o oficerach zawodowych.

Wobec powyższego wnosi zjazd delegatów projekt noweli do ustawy z dnia 29.3.1922 r., pozycja 256, nr. 32 D. U. R. P.

§ 1. Art. 85 ust. a) odpada, w miejsce tego ustępu stawia się postanowienie

a) w wypadkach przewidzianych art. 27 ustępy a), b), c).

§ 2. Art. 90 ma brzmieć: Postanowienia artykułu 21, 26, 27, (84) — 28 — 30 niniejszej ustawy mają mieć zastosowanie do oficerów rezerwy.

5. Zjazd odnosi się do M. S. Wojsk., aby przy planach mobilizacyjnych na wypadek wojny oficerom niższych szarż, a zajmującym wybitne społeczne stanowiska wyznaczano odpowiednie przydziały.

6. Zjazd uchwala, aby w statucie sądów honorowych dla oficerów rezerwy zamieszczono postanowienie, że każdy oficer

rezerwy, który kiedykolwiek miał sprawę karną, podlega dodatkowo sądowi honorowemu.

Ponadto Zjazd zatwierdził skreślenie z listy członków Okręgu Warszawskiego pp.:

1) kpt. rez. Henryka Bigoszta — stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Okręgu Warszawskiego i

2) por. rez. Michała Kuleszy — na skutek wyroku Sądu Honorowego Okręgu Warszawskiego.

„Kurjer Poznański" o Zjeździe Delegatów pisze:

„Z poważnej strony otrzymujemy następ. uwagi:

Kulminacyjnem przemówieniem na zjeździe ogólno-polskim Związku Oficerów Rezerwy Rzeczplt., było przemówienie dowódcy korpusu poznańskiego, generała dywizji — Raszewskiego Kazimierza, którego działalność na terenie korpusu poznańskiego w zakresie pomocy dla oficerów rezerwy i organizacji całego związku jest ogólnie znana i ceniona w szeregach oficerów rezerwy. P. gen. Raszewski doskonale rozumie niezbędność łączności armji czynnej z oficerami rezerwy na wypadek wojny, i tę łączność podtrzymuje od kilku lat z ojcowskiem oddaniem się dobrej sprawie. P. gen. Raszewski podkreślił w swem przemówieniu, że armja czynna na wypadek wojny dziesięciokrotnie się powiększa, kadry zaś oficerów rezerwy zapełniają niezbędne i konieczne luki wielkiej armji bojowej. P. gen. Raszewski dba o przygotowanie taktyczne oficerów rezerwy, jak również dba i o to, aby swojem obywatelskiem stanowiskiem w dzisiejszych ciężkich czasach podtrzymywali ład i porządek w kraju.

Na zjazd oficerów rezerwy przybyli na powitanie przedstawiciele wszystkich władz cywilnych, jak również przybyły stowarzynia wojskowo-wychowawcze i organizacje społeczne. To też oficerowie rezerwy okręgu warszawskiego wyrazili uznanie gorące temu serdecznemu stosunkowi panującemu pomiędzy oficerem rezerwy na terenie b. dzielnicy pr., a między władzami wojskowemi, cywilnemi i organizacjami wojskowo-wychowawczemi i społecznemi. Tego wszystkiego, niestety nie daje się zauważyć w stolicy państwa (Warszawie), co oczywiście tłómaczyć sobie należy chyba niezrozumieniem potrzeb ogólno-wojskowych i ogólno-państwowych w najszczytniejszem słowa tego rozumieniu.

Zarząd ogólny Związku oficerów rezerwy Rzplt. z Warszawy i zarząd Związku zachodniego oficerów rezerwy w Poznaniu wystosowali zaproszenie na Zjazd do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, jako zwierzchnika armji i do ministra spraw wojskowych, jako fachowego zwierzchnika oficerów rezerwy. Ani od p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ani od p. ministra spraw wojskowych Zjazd ogólno-polski oficerów rezerwy Rzplt. nie otrzymał powitalnej depeszy. Jak wytłomaczyć ten ubolewania godny fakt? Kto zawinił? Czy kancelarja wojskowa

p. Prezydenta i szef gabinetu p. ministra spraw wojskowych? Trudno przypuszczać, aby p. Prezydent Rzeczypospolitej i p. minister spraw wojskowych ignorowali Zjazd ogólno-polski oficerów rezerwy Rzpt. odbyty w Poznaniu. Przypisać to należy prawdopodobnie małemu wyrobieniu personelu kancelaryjnego p. Prezydenta i p. ministra spraw wojskowych. Nic podobnego nie mogłoby się zdarzyć w żadnem państwie przedwojennem, a na Zjazd powojenny oficerów rezerwy armji francuskiej przybył osobiście p. Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej, członkowie rządu i generalicja z marszałkiem Fochem na czele. Przypominamy jednocześnie sobie, że na zjeździe legjonistów w Lublinie, nie chciano odczytać depeszy p. ministra spraw wojskowych. Z tego wynika, że na zjazd legjonistów p. minister spraw wojskowych, lub jego szef gabinetu uważali za potrzebne wysłać depeszę, a na zjazd ogólno-polski oficerów rezerwy Rzpl. w Poznaniu depesza taka, niestety, nie nadeszła...

Zapytujemy siebie, czy w tych ciężkich czasach, trapiących Rzeczpospolitę na wschodzie i na zachodzie, wolno ignorować tak poważną i potężną instytucję i nie interesować się nią? Czy nie byłoby właściwszem w interesie ogólno-polskim, aby władze wojskowe i cywilne interesowały się daleko więcej olbrzymią rzeszą oficerów rezerwowych, rozsianą na całym terenie Rzeczypospolitej i szukały oparcia na tych oficerach rezerwy? Byłoby to państwowo zupełnie zrozumiałe.

Brak depesz od p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i od p. ministra spraw wojskowych ogólnie zauważono na zjeździe i dano temu wyraz w stosownych przemówieniach.

Życzyć też należy, aby czynniki powołane głębiej rozumiały niezbędność oparcia się w młodem państwie o oficerów rezerwy, którzy przecież dali łącznie z całą armją „Cud nad Wisłą", a których piersi zdobią krzyże Virtuti Militari i Krzyże Walecznych. Zwłaszcza zalecałoby się wszystkim dowódcom korpusów, aby za przykładem dowódcy korpusu poznańskiego, p. gen. Raszewskiego zaopiekowali się po ojcowsku u siebie na miejscu Związkami oficerów rezerwy i utrzymywali z nimi jako z przyszłymi oficerami armji czynnej ścisły związek w interesie ogólno-wojskowym, w interesie wykształcenia wojskowego, oraz w interesie ogólno-państwowym. Władzom cywilnym zalecałoby się oparcie się o oficerów rezerwy w interesie ładu i porządku publicznego, jako o element prawdziwie państwowy i państwowo twórczy".

Statut Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 1. Nazwa i siedziba.

Zrzeszenie nosi nazwę „Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej" i ma siedzibę Centralnego Zarządu w Warszawie.

§ 2. Prawa Związku i teren działania.

Związek jest osobą prawną, działalność jego rozciąga się przez Zarząd Centralny, Okręgi, Koła powiatowe i miejskie i reprezentacje na całe terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, z zachowaniem miejscowych praw o stowarzyszeniach. Związek posiada własną pieczęć i godło.

§ 3. Cel.

Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej ma na celu:

1. Utrzymanie jednolitego narodowego Państwa Polskiego, jego niepodzielności, całości, potęgi i bezpieczeństwa.
2. Zespolenie ideowo oficerów rezerwy na gruncie przynależności do Armji Polskiej i związanych z tym stanem praw i obowiązków, a zarazem popieranie spójni między ogółem społeczeństwa, a jego siłą zbrojną, oraz popieranie działalności społecznej, stojącej na gruncie państwowości polskiej.
3. Straż godności oficera rezerwy.
4. Organizowanie zaspokojenia potrzeb materjalnych członków ze szczególnem uwzględnieniem samopomocy.
5. Pracę kulturalno-oświatową:

a) kształcenie ogólne,

b) specjalno wojskowe,

c) szerzenie wiedzy wojskowej i przysposobienia rezerw.

6. Pomoc lekarską i prawną dla członków, ze szczególnem uwzględnieniem praw, wynikających z tytułu b. czynnej służby wojskowej.

§ 4. Sposoby działania.

Dla realizacji powyższych celów Związek, przy zachowaniu obowiązujących praw i przepisów, ma za zadanie:

1. Utrzymanie własnych lokali towarzyskich, (kasyna, kluby), bibljotek, zbiorów, urządzanie odczytów naukowych i literackich, kursów naukowych i szkół, tak dla swych członków, jak i ogólnie dostępnych, wydawanie czasopism, broszur i t. p. tworzenie organizacji sportowych, organizowanie wycieczek krajoznawczych, tworzenie wśród b. wojskowych organizacji pokrewnych własnym, względnie tworzenie w swem łonie odnośnych sekcji lub oddziałów.
2. Zakładanie sklepów, wytwórni, oraz zrzeszeń w celach gospodarczych, kooperatyw, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych i innych zarobkowych, uzyskiwanie koncesyj, zakładanie instytucji opiekuńczych, internatów , kas pożyczkowo-oszczędnościowych, pogrzebowych etc.
3. Organizowanie dla członków osadnictwa, a w szczególności tworzenie kolonji rolnych, kooperatyw mieszkaniowych, miast ogrodów i t. p.

4. Ułatwianie swym członkom i ich rodzinom korzystania z bezpłatnej, względnie zniżkowej, pomocy lekarskiej i umieszczanie chorych w sanatorjach, instytucjach leczniczych, utrzymywanie podobnych instytucji, kas chorych etc.

5. Ułatwianie swym członkom korzystania z bezpłatnej, wzgl. zniżkowej pomocy prawnej, jako to: konsultacji prawnych, zastępstw sądowych i t. p.

§ 5. Majątek.

1. Majątek Związku składa się:

a) z wpisowego i składek członków zwyczajnych, nadzwyczajnych i wspierających,

b) z ofiar, darowizn, legatów testamentowych,

c) z dochodów z wydawnictw, odczytów, zabaw, przedsiębiorstw, oraz innych wpływów wyżej nieprzewidzianych,

d) z subwencji,

e) z procentów od kapitałów,

f) z nieruchomości i ruchomości.

2. Fundusze Związku dzielą się na kapitały:

A. obrotowy,

B. rezerwowy,

C. specjalny.

A. Kapitał obrotowy składa się:

a) z procentów od wpisów, przesyłanych przez Okręgi do Kasy Głównej Związku,

b) z dochodów Okręgów,

c) z obliczeń, dokonywanych przez walny Zjazd Delegatów Związku,

d) z subwencji uzyskanych,

e) z legatów testamentowych, ofiar i darowizn, o ile ich ofiarodawcy nie wskazali innego użytku,

f) z dochodów niestałych, przewidzianych pod c) p. 1-go niniejszego paragrafu,

g) z ruchomości.

B. Kapitał rezerwowy składa się:

a) z obliczeń dokonywanych przez Zarząd Centralny, z dochodów Związku,

b) z procentów od kapitałów,

c) z nieruchomości.

Kapitał ten wydatkowany tylko być może na zasadzie uchwały walnego Zjazdu Delegatów lub w nagłych wypadkach Zarządu Centralnego, w tym ostatnim razie uchwała musi zapaść większością $^2/_3$ głosów składu Zarządu Centralnego.

C. Kapitał specjalny tworzy się z wpłat członków, lub innych ofiarodawców na cele specjalne i może być wydatkowany tylko zgodnie z przeznaczeniem.

D. c. n.

Z życia Związku Oficerów Rezerwy.

Zmiany w zarządzie Okręgu Warszawskiego.

Kol. Wójtowicz Aloizy skreślony został z listy członków zarządu za 3-krotne nie przybycie na posiedzenia zarządu. Na miejsce powyższego wszedł do zarządu dotychczasowy zastępca kol. Popławski Czesław.

Kol. Krzaczyński Stefan zrzekł się stanowiska sekretarza, które powierzono kol. Popławskiemu Czesławowi.

Walne Zgromadzenie Koła Warszawskiego.

W niedzielę 18 b. m. o godz. 10-ej zrana w sali Centralnego Towarzystwa Rolniczego (ul. Kopernika Nr. 30), odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Koła Warszawskiego, na którem delegaci na zjazd do Poznania zdadzą sprawozdanie.

Wstęp mają koledzy, którzy okażą nowe legitymacje (na rok 1925).

Zebranie oficerów rezerwy w D-twie D. O. K. N 1.

Na skutek starań Zarządu Związku Okręgu Warszawskiego w dniu 26 b. m., o godz. 6-ej po poł., w „białej sali" w dowództwie okręgu korpusu nr. I w pałacu Mostowskich odbędzie się zebranie oficerów rezerwy, o charakterze informacyjno - inauguracyjnym, aby w przyszłości przez wygłaszanie poszczególnych wykładów i odczytów zaznajomić oficerów rezerwy z obecnemi sposobami szkolenia żołnierza, z prowadzeniem nowoczesnej walki i z innemi wiadomościami, dotyczącemi dziedziny wojskowej, które będą potrzebne oficerom rezerwy przy ewentualnem powołaniu ich do pełnienia służby.

Na powyższe zebranie zaprasza wszystkich oficerów rezerwy, zamieszkujących na terenie D. O. K. nr. I, dowódca korpusu warszawskiego jen. dyw. Daniel Konarzewski.

Ze względu na ważność zebrania pożądane jest jaknajliczniejsze stawienie się oficerów rezerwy.

Bal naszego Związku.

Tegoroczny bal korporacyjny Związku odbył się w dniu 3 b. m. w salonach Kasyna Garnizonowego.

Tańce rozpoczął polonezem, do którego stanęło kilkadziesiąt par, prezes komisji zebrań towarzyskich kol. mjr. Starzyński z panią porucznikową Lamparską. Tańczono ochoczo do późnej nocy. Wodzirejem był kol. por. Stefan Orzechowski.

Reprezentacyjnie bal przedstawiał się pięknie, kasowo zaś gorzej, a to ze względu na nieodpowiednio obrany dzień zabawy — 3 stycznia — na który wielu kolegów wybrać się nie mogło.

Koledzy pracujący w biurowości, a tych jest najwięcej, zajęci byli do późna w noc sporządzeniem inwentarzy i bilansów.

Może Komisja Zebrań Towarzyskich zechce dokooptować sobie kilkanaście osób z pośród młodych pań i panów, którzy, jako młodzi, a więc pełni życia i żądni zabawy, a przedewszystkiem rozporządzający czasem, którego nam starszym brakuje, staną ochoczo do prac przygotowawczych przed każdym balem.

Należy również zorganizować szereg zabaw tanecznych bez obowiązującego fraka lub smokinga, inteligencja bowiem pracująca — koledzy nasi — w 90% stroju balowego nie posiada.

Zyski z tych zabaw przeznaczmy na kupno lokalu dla Związku.

Koło Kaliskie Związku oficerów rezerwy.

Przebieg ostatniego Walnego Zebrania Koła Kaliskiego był następujący:

Po zagajeniu zebrania przez prezesa kpt. rez. Falcmana, powołano na przewodniczącego ppor. Sztarka Edwarda, poczem przystąpiono do porządku dziennego. Kpt. rez. Falcman, jako prezes zarządu, odczytał sprawozdanie z działalności ostatniego zarządu za okres ostatnich trzech miesięcy, por. rez. Krystek zaś, jako skarbnik, — sprawozdanie kasowe. Zebranie przyjęło sprawozdanie, podkreśliwszy dodatnią, energiczną pracę zarządu dla dobra Koła i wyraziło ustępującemu zarządowi podziękowanie.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W wyniku głosowania powołano jednomyślnie na prezesa kpt. rez. Falcmana, a w tajnem głosowaniu: na wice-prezesa por. rez. Penthera, na sekretarza mjr. rez. Korybut-Daszkiewicza, na jego zastępcę por. rez. Gisińskiego, na skarbnika ppor. rez. Edwarda Sztarka, na jego zastępcę por. rez. Koryckiego, na gospodarza klubu por. rez. Kobińskiego, na jego zastępcę por. rez. Jaworskiego i do komisji rewizyjnej: por. rez. Handkego, por. rez. Madzurka i por. rez. Chlastawę.

W sprawie oddziałów naszego Związku w Łucku i Wilnie.

Jak wiadamo, Związki oficerów rezerwy w Łucku i Wilnie przerwały swą działalność z powodu braku należytego poparcia tak ze strony odpowiednich czynników wojskowych jak i samych oficerów rezerwy, którzy nie opłacali składek członkowskich i wykazali zupełny brak zainteresowania się pracami okręgów.

Apelujemy więc do kolegów, zamieszkałych na powyższych terenach, którym leży na sercu dobro naszej korporacji, do podźwignięcia zlikwidowanych okręgów, tak ważnych dla ogółu, jako naszych placówek kresowych.

Grono oficerów rezerwy, któreby zechciało się podjąć tego zadania, może zawsze liczyć na wydatną pomoc Zarządu

Centralnego. Sz. Kolegów prosimy o wypowiadanie się w powyższej sprawie na łamach naszego organu lub skomunikowanie się z Zarządem Centralnym.

Zebranie oficerów rezerwy w 26 dywizji piechoty.

W dniach 14, 15 i 21, XII. 24. r. odbyły się zebrania kolegów oficerów rezerwy w miejscowościach: Kutno, Skierniewice, Tomaszów mazow. i Brzeziny. Zebrania te zaincjowało Dtwo. 26 Dyw. piech.

Dwa z tych zebrań prowadziłem osobiście i zagajałem je w zastępstwie d—cy Dyw. Gen. Bejnara.

Celem ich było nawiązanie, względnie ożywienie kontaktu między kolegami rezerwy, a armją czynną. Ten kontakt zdaniem inicjatorów zebrań ma się przejawiać w następujących kierunkach:

1. Współpraca z oficerami instrukcyjnymi nad przysposobieniem wojskowym.
2. Czynna współpraca w kołach Tow. Wiedzy Wojskowej.
3. Współudział oficerów rezerwy w uroczystościach urządzanych przez oddziały wojskowe (święto pułkowe, święto żołnierza polskiego i t. p.)
4. Doskonalenie się oficerów rezerwy w sprawnościach wojskowych, przez udział w zadaniach aplikacyjnych i większych ćwiczeniach w garnizonach.

Nie mam tu zamiaru uzasadniać bliżej tego skonkretyzowania przejawów współpracy między rezerwą, a tymi, co pełnią dziś służbę wojskową czynnie. Naogół program wysunięty przez inicjatorów został przyjęty bardzo przychylnie, co przejawiło się w licznym udziale zaproszonych oficerów rezerwy i w dyskusji, która się rozwinęła na temat zrealizowania tego programu.

Chcę tylko zwrócić uwagę na jeden z objawów szczególnie charakterystyczny, który w 2 miejscowościach wpłynął samorzutnie, podniesiony przez zebranych oficerów rezerwy, jako konieczność. Chodzi mianowicie o zorganizowanie lokalnych zrzeszeń oficerów rezerwy. W jednym wypadku, nauczony doświadczeniem poprzednich zebrań sam zwróciłem uwagę na konieczność zorganizowania takiego lokalnego koła oficerów rezerwy, którego zarząd, moralna władza koła, utrzymywałby i zabiegałby o zapewnienie tego kontaktu, o którym mowa na początku niniejszej notatki.

W całej tej sprawie uderzyło mnie to, że tak już niedaleka prowincja, jak Skierniewice, nie utrzymuje kontaktu ze swą centralą związku oficerów rezerwy w Warszawie, albo też o tej swojej centrali poprostu nic nie wie.

To też posiadając egzemplarze „Głosu Oficera rezerwy" obdzieliłem posiadanymi numerami tych z kolegów, którzy na

zebraniach zgłosili chęć zorganizowania miejscowych kół oficerów rezerwy i zachęciłem zebranych do prenumeraty, niniejszą zaś notatkę przekazuję Szan. Redakcji do ewentualnego użytku.

Sądzę, że roztoczenie opieki Centrali nad prowincjonalnemi kołami jest jednym z najpiękniejszych i najważniejszych zadań na najbliższą przyszłość.

Sprawozdania z pracy kół prowincjonalnych będą najlepszą zachętą do rozpowszechnienia jej poza centralą i do zwiększenia wydajności tej pracy.

Wł. Maxymowicz płk.

Z życia pokrewnych organizacji.

Obchód 1 p. Ułanów Krechowieckich.

Dowódca i Korpus Oficerski 1 pułku Ułanów Krechowieckich imienia ś. p. pułk. Bolesława Mościckiego powiadamia, iż obchód dziesięcioletniej rocznicy sformowania pierwszego dywizjonu odłożony został z dnia 13 stycznia r. b. na miesiące letnie, o czem nastąpi specjalne zawiadomienie.

Ze Stowarzyszenia Dowborczyków.

Warszawski Okręg Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny" urządza w dniu 20 stycznia b. r. doroczny bal reprezentaczyjny o ustalonej tradycji towarzyskiej w dolnych salach Hotelu Europejskiego. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w sekretarjacie Stowarzyszenia i u Pań i Panów gospodarzy, których lista ukaże się niebawem.

Informacji zasięgać można telefonicznie Nr. 319-87 do godz. 2-ej po poł.

Związek Legjonistów Puławskich.

Związek Legjonistów Puławskich mieści się w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 87. Prezesem honorowym jest gen. Rządkowski. Zarząd: St. Jelski (prezes), A. Maciejewski (wiceprezes) oraz pp. A. Pankowski, J. Pawluś, J. Wlekliński, S. Więckowski i S. Musiał.

Koło lekarzy wojskowych.

Tworzy się w Warszawie Koło lekarzy oficerów rezerwy, mające na celu stałe śledzenie rozwoju służby zdrowia w wojsku.

Zebranie organizacyjne Koła odbędzie się w piątek, d. 16 b. m., w lokalu Stow. lekarzy polskich przy ul. Widok Nr 23.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych i wybraniu tymczasowego zarządu, pułk. Zembrzuski wygłosi odczyt o wojskowej szkole sanitarnej. i jej zadaniach.

Polska Organizacja Wolności.

Władze P. O. W. ukonstytuowały się w sposób następujący: Zarząd: Sen. Nowicki, poseł A. Anusz, poseł Kościałkowski, poseł Polakiewicz, pp. J. Biedzyński, K. Dublasiewicz, St. Guliński, A. Opielińska, Pac. Paschalski, J. Podnoski, A. Skwarczyński, H. Stattler, H. Sujkowska.

Komisja rewizyjna: pp. Osiński, J. Bromirski, J. Jędrzejewicz.

Sąd Honorowy: poseł Boguszewski, poseł Miedziński, ppłk. Sławek, por. Sujkowski.

Reduta Sylwestrowska na „Sokolnie".

Reduta Sylwestrowska Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego z zaprzyjaźnionemi Stowarzyszeniami i Związkami w Dolinie Szwajcarskiej, dochód z której przeznaczony został na budowę Sokolni była najpiękniejszą i najmilszą zabawą z pośród tych, jakie odbyły się w ową noc w Warszawie.

Towarzystwo było dobrane, zabawa świetna. Tańczono ochoczo przy dźwiękach dwu orkiestr do samego rana.

Organizatorom reduty z p. Emilem Rauerem na czele należą się słowa podzięki za cudne spotkanie roku nowego.

Więcej takich zabaw, a „Sokolnia" prędko budować się rozpocznie. ,

Odznaki byłej Straży Ludowej.

Dziennikiem Rozkazów Nr. 44 została zatwierdzona odznaka pamiątkowa byłej Naczelnej Komendy Straży Ludowej w Poznaniu.

Wiadomości wojskowe.

Kapituła orderu „Virtuti Militari"

Zbierze się w ciągu dni najbliższych pod przewodnictwem marsz. Piłsudzkiego.

Będą rozpatrywane wnioski, predłożone kapitule do 1 sierpnia ub. roku.

(Dz. Rozk. 23/338 z 1924 r.).

Awanse oficerskie w rezerwie.

Wyjaśniamy, iż w myśl art. 81 oraz 92—94 Ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów, „oficerowie w rezerwie" awansować mogą włącznie do stopnia kapitana (rotmistrza). Oficerowie czynni, przeniesieni do rezerwy w tymże stopniu, w rezerwie nie mogą awansować wcale.

Nowy rocznik oficerski.

Nowy „rocznik oficerski 1924 roku" ukaże się w miesiącu lutym, zawierać on będzie wszystkie zmiany oraz liczne uzupełnienia w Korpusie Oficerów czynnych i rezerwowych.

W sprawie zagubionych książek stanu służby oficerskiej.

W razie zagubienia książeczki stanu służby oficerskiej, P. K. U. komunikuje, iż oficerowie rezerwy mogą otrzymać duplikat powyższej, po uprzedniem unieważnieniu książki zagubionej w rozkazie D. O. K. oraz dokładnem sprawdzeniu dat personalnych w Księdze Oficerów rezerwowych.

Przemianowanie urzędników wojskowych na chorążych.

W związku z ostateczną likwidacją z dniem 31 grudnia 1924 r. instytucji urzędników wojskowych (art. 105 ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach ofic. W. P.) pan Minister zarządził:

1. Urzędnicy wojskowi, nieposiadający warunków do uzyskania stopnia oficerskiego, a którzy pragną nadal pozostać w służbie czynnej w stopniu chorążego zawodowego, wniosą do M. S. Wojsk. w terminie do dnia 15-go stycznia 1925 r. odpowiednio zaopinjowane podania, z prośbą o przyznanie im tego stopnia, w myśl postanowień rozk. L. 43635 P. U., ogłoszonego w Dzienniku Rozkazów Nr. 42.22 poz. 591.

2. Oddział V Szt. Gen. prośby te rozpatrzy i po porozumieniu się z fachowemi departamentami M. S. Wojsk. przedstawi do zatwierdzenia w drodze wyjątku rozkaz przyznania stopni chorążych zawodowych tym z pośród nich, których zatrzymanie w wojsku przedstawia specjalne korzyści dla służby.

Poza tym wyjątkiem rozkaz L. O. I Szt. Gen. 6640 (Org. 23) Dz. Rozk. 30.23 poz. 392 pozostaje nadal w mocy. (Dz. R. Nr. 1).

Zwolnienie urzędników wojskowych z M. S. Wojsk.

Termin ostateczny zwolnienia do rezerwy urzędników wojskowych niezakwalifikowanych na oficerów zawodowych, ustalono no dzień 31.XII 1924.

(Oddz. V Szt. Gen. 39614).

Służba w wojsku polskiem a nabycie obywatelstwa polskiego.

Obywatelstwo polskie nabywa się przez „przyjęcie urzędu publicznego lub przyjęcie do służby wojskowej w Państwie Polskiem"; każdy więc mężczyzna, nieposiadający obywatelstwa polskiego, nie może być przyjęty do W. P., skoro jednak został już przyjęty, to tem samem uzyskał obywatelstwo państwa polskiego.
(Dz. Ust. 7/44 z 31.I 20).

Komisja egzaminacyjna dla funkcjonarjuszów cywilnych.

Na podstawie artykułu 116 ustawy z dnia 17.II 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 21) i w myśl rozp. Rady Min. z dnia 26.VI 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64) p. Minister w Rozkazie Dziennym Nr. 1 ustalił następujący skład komisji egzaminacyjnej dla urz. państwowych służby cywilnej, zatrudnionych w M. S. Wojsk. i instytucjach podległych: przewodniczący: u. c. V st. sł. Dzierdziejewski Władysław, zastępca przewodniczącego: kpt. Welecki Jan, egzaminatorzy: kpt. Krawecki Paweł, por. Radawski Juljan, zastępcy egzaminatorów: por. Linka Jan Tadeusz, kpt. Stebel Jerzy, u. c. VI st. sł. Maternicki Tadeusz.

Czterolecie „Żołnierza Wielkopolskiego".

Czasopismo ilustrowane „Żołnierz Wielkopolski", wychodzące w Poznaniu pod redakcją por. J. Cieplewskiego, obchodziło czterolecie swego istnienia. Oddaje ono wiernie i prawdziwie przejawy życia wojska korpusu poznańskiego i dlatego też szczerze życzyć mu wszyscy możemy jaknajwiększego rozwoju i poparcia.

Odznaka pamiątkowa 62 p. piechoty.

Dziennikiem Rozkazów Nr. 20/54 została zatwierdzona odznaka pamiątkowa 62 p. piechoty.

Dziesięciolecie 5 p. piechoty Leg.

5 p. piechoty Legjonów w Wilnie obchodził w sposób bardzo podniosły dziesięciolecie swego istnienia. Hołd poległym oddał w gorącej mowie ks. biskup Bandurski. Władze miejskie m. Wilna złożyły wieniec u stóp ufundowanego pomnika. Święto cechował nastrój b. poważny i uroczysty, przy licznym zjeździe oficerów rezerwy pułku oraz zaproszonych gości.

15 p. piechoty — swoim poległym.

4 kompanja 15 p. piechoty obchodziła podniosłą uroczystość odsłonięcia marmurowej tablicy ku czci poległych swoich oficerów i szeregowych. Tablicę ufundowali swoim kosztem szeregowi kompanji. Jestto czyn godny naśladowania, świadczący o pietyzmie dla poległych bohaterów-żołnierzy.

Kandydaci na członków Związku.

U. w. IX r. Belke Marjan, u. w. X r. Hattowski Eugenjusz, por. 19 p. ułanów Szpakowski Konstanty, ppor. 5 p. piech. Rud Wacław, ppor. 5 p. sap. Siwicki Aleksander, ppor. 19 p. a. p. Wereszczaka Marjan, por. 24 p. piech. Mokrzański Marjan, por. 33 p. p. Nowak Kazimierz I, por. 13 p. p. Szymański Michał, II, ppor. 6 p. p. Leg. Królikowski Tadeusz, ppor. 9 p. a. c., Światopełk-Mirski Kazimierz.

Ewentualne zastrzeżenia co do powyższych osób Związek prosi nadsyłać do Komisji balotującej najpóźniej do 10 dni od daty ogłoszenia, zaopatrując je pełnem swojem imieniem, nazwiskiem i adresem. Anonimy nie będą brane pod uwagę.

Ofiary złożone w redakcji.

W administracji złożone zostały następujące ofiary:

Na budowę domu dla Związku ppor. rez. Leon Siemionow 10 zł. w obligacji 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej plus 2 świadectwa ułamkowe po 1 zł., kol. Marjan Zarębski z Wołomina — 5 zł.

Na kupno lokalu dla Związku rtm. L. 10 zł. w Pożyczce Konwersyjnej.

List kol. M. Zarębskiego z Wołomina.

Wołomin, dnia 3/I 1925 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Solidaryzując się z poglądami na sprawę lokalu kol. p. Millera, autora listu pomieszczonego w N 5 „Głosu Oficera Rezerwy", proponuję otwarcie przez Sz. Redakcję listy dobrowolnych składek na rzecz kupna własnego domu i zwrócić się z apelem do wszystkich oficerów rezerwy by:

1. Zapisywano się niezwłocznie do Związku,
2. Składano dobrowolne składki, ewentualnie opodatkowywano się na rzecz kupna własnego domu.
3. Składano deklaracje na udziały własnego Banku Spółdzielczego.

Na zapoczątkowanie tej okazji opodatkowuję się po zł. 5 miesięcznie na przeciąg półroczny i pierwszą składkę miesięczną za styczeń, w kwocie zł. 5 przesyłam przekazem na P. K. O.

Przy wspólnym wysiłku zdołamy pokonać wszystkie przeszkody i zwyciężymy.

Przesyłam przy sposobności życzenia Noworoczne.

Cześć!

M. Zarębski.

Różne.

Los oficera rezerwy wojska polskiego.

W „Kurjerze Czerwonym" z dnia 7 b. m. (Nr. 4) czytamy następujące wezwanie Redakcji:

Ślązak, oficer rezerwy, polak, katolik, kawaler, pozostaje bez posady i środków do życia. Położenie rozpaczliwe. Natychmiastowa pomoc niezbędna. Przyjmie jakąkolwiek pracę, byle zaraz **L. K.**

Oficer, dowborcyk, były ułan 1 pułku ułanów Krechowieckich, kawaler krzyża walecznych, były kapitan marynarki rosyjskiej, znajdujący się w ostatecznej nędzy, pragnie pracować fizycznie. **Marynarz.**

Taki los spotyka dziś naszych Kolegów, odznaczonych krzyżami walecznych!

Bez komentarzy.

Posady akwizytorów.

W Towarzystwie Ubezpieczeń „Vesta" wakuje kilkanaście posad akwizytorów. Kandydaci na posady odbyć muszą specjalne przeszkolenie w Towarzystwie. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku.

Od redakcji.

Prosimy Kolegów o łaskawe nadsyłanie nam wzmianek i recenzji wszystkich pism o naszym organie.

Dowódców wszystkich pułków i oddziałów wojskowych prosimy o nadsyłanie do redakcji:

1) zawiadomień o odbyć się mających świętach pułkowych i innych uroczystościach,

2) sprawozdań z powyższych uroczystości,

3) historji pułków i oddziałów, a to w celu pomieszczania tych wiadomości na łamach „Głosu Oficera Rezerwy".

Od administracji.

Koledzy, którzy zjednają nam 5 nowych prenumeratorów i nadeślą zebraną od nich gotówkę za kilka miesięcy — otrzymywać będą bezpłatnie nasze pismo w ciągu tyluż miesięcy.

Akwizytorów do zbierania ogłoszeń na prowizję poszukujemy.

Odpowiedzi Redakcji.

Kolegom, którzy prosili o nadesłanie **Statutu Związku.** Wobec tego, że sekretarjat Związku statutów drukowanych nie posiada, rozpoczeliśmy drukowanie statutu z uwzględnieniem zmian uchwalonych na ostatnim zjeździe delegatów w Poznaniu.

Prospekt zeszytu 2-go **„Przeglądu Wojskowego"** nadesłany został redakcji w niewielkiej ilości egzemplarzy. Następne

prospekty poczynając od Nr. 3-go otrzymywać będą wszyscy nasi czytelnicy.

D-cy 18 pp. pułk. Maxymowiczowi-Raczyńskiemu. Za nadesłanie sprawozdania z zebrań z oficerami rezerwy serdecznie dziękujemy. Sprawozdanie zamieszczamy w „Głosie".

Ppor. rez. Edwardowi Kowalskiemu w Grudziądzu. Za list dziękujemy. Wysłaliśmy Sz. Koledzę wszystkie ośm numerów „Głosu", uważając go za prenumeratora od dnia **1 listopada r. z.**

Ppor. rez. Aleksandrowi Robinsonowi w Katowicach. Za życzenia powodzenia i wytrwania w pracy serdecznie dziękujemy.

Oddziałom Wojskowym, Oficerom służby czynnej i rezerwy, oraz instytucjom, które proszą, by im „Głosu" więcej nie posyłać komunikujemy, że życzeniu ich stanie się zadość.

„Oficer rezerwy".

W odpowiedzi na liczne zapytania naszych czytelników, jak również firm handlowych ogłaszających się w „Głosie Oficera Rezerwy", komunikujemy, że organ nasz **niema nic wspólnego** z wychodzącym obecnie miesięcznikiem „Oficer Rezerwy", jak również kalendarzem p. t. „Oficer Rezerwy".

Organ nasz wychodzi przy moralnem poparciu Związku Oficerów Rezerwy, Okręgu Warszawskiego, t. j. jedynej instytucji, która reprezentuje ogół oficerów rezerwy, zamieszkałych na terenie Województwa Warszawskiego.

TREŚĆ Nr. 1.

Prenumerata kwartalna 3 zł., miesięczna 1 zł. wraz z przesyłką. **Ogłoszenia:** 1 strona 100 zł., pół — 50 zł., ćwierć — 25 zł., ósemka — 15 zł., margines — 30zł., jednowierszowe adresy firm — 3 zł. **Ceny ogłoszeń na okładce kolorowej o 50% drożej.** Konto czekowe w P. K. O. Nr. 2680 i w Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie.

Redaktor i wydawca: kapitan rezerwy **Stefan Krzaczyński.**

Druk. R. Olesiński, W. Merkel i S-ka. Warszawa, Chłodna 37, tel. 69-46.